

**Sygn. akt VIII Ka 154/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: **SSO Przemysław Wasilewski** Protokolant Aneta Chardziejko

po rozpoznaniu w dniu 09 maja 2014 roku

sprawy K. W.

oskarżonego o czyn z art. 217 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 03 grudnia 2013 roku, sygnatura akt XV K 1197/13

**I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną;**

**II. Zasadza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. J. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) złotych, w tym 96,60 (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy) złotych podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.**

**III. Zwalnia oskarżyciela prywatnego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.**

## UZASADNIENIE

K. W. został oskarżony o to, że:

w dniu 22 sierpnia 2013 r. w B. w swoim mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) naruszył nietykalność cielesną M. Ł. (1) w ten sposób, że podczas jego odwiedzin u zamieszkującej z K. W. jego wnuczki, a córki M. Ł. (1), K. Ł. szarpał go i próbował dusić,

tj. o czyn z art. 217 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 3 grudnia 2013 r. w sprawie o sygn. akt XV K 1197/13 przyjmując, że oskarżony K. W. dopuścił się tego, że w dniu 22 sierpnia 2013 r. w B. w swoim mieszkaniu przy ul. (...) nr 1 naruszył nietykalność cielesną M. Ł. (1) w ten sposób, że podczas jego pobytu w ww. mieszkaniu w celu odwiedzin u zamieszkującej z K. W. jego wnuczki, a córki M. Ł. (1), K. Ł., próbując spowodować opuszczenie przez M. Ł. (1) w/w mieszkania, w którym przebywał on wbrew woli K. W., chwycił go za rękę i gardło, tj. czynu z art. 217 § 1 k.k., na mocy art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. postępowanie karne wobec niego umorzył.

Zasadził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. J. kwotę 619,92 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego z urzędu, w tym kwotę 115,92 zł tytułem podatku od towarów i usług.

Orzekł, że koszty procesu ponosi w całości Skarb Państwa.

Apelację od powyższego orzeczenia w całości na niekorzyść oskarżonego wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego.

Na zasadzie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na:

a) wybiórczej analizie przesłanek stypizowanych w art. 115 § 2 k.k. która skutkowałą niewłaściwym określeniem stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego i przyjęciu jego znikomości;

b) niesłusznym założeniu, iż przyczyną zajścia z dnia 22 sierpnia 2013 r. była nieproszona obecność M. Ł. (1) w mieszkaniu oskarżonego, co zdaniem Sądu wynikało z relacji wszystkich uczestników, w sytuacji gdy pokrzywdzony ma prawo zabierania małoletniej córki z jej mieszkania bez obecności matki, a nie bezwzględny obowiązek, z którego to prawa tego dnia nie korzystał;

c) wadliwym ujęciu zagadnienia „pozwolenie na odbywanie kontaktów w mieszkaniu” (str. 3 uzasadnienia), uzależnionego tylko i wyłącznie od dobrej woli osób nim dysponujących, w tym oskarżonego;

d) przyjęciu, iż oskarżony miał pełne prawo wyprosić byłego zięcia ze swojego mieszkania a zachowanie w postaci złapania za gardło i szarpnięcia za rękę było reakcją na niepożądaną obecność oskarżyciela prywatnego w mieszkaniu oskarżonego;

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na dokonaniu ustaleń w sposób jednostronnie korzystny dla oskarżonego, z pominięciem dowodów i okoliczności dla niego niekorzystnych, wadliwej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się w szczególności w:

- rozstrzygnięciu o umorzeniu postępowania z uwagi na znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, w sytuacji gdy z okoliczności sprawy wynika, że:

- doszło do naruszenia dobra szczególnie chronionego jakim jest nietykalność cielesna pokrzywdzonego;

- doszło do naruszenia uprawnień przysługujących pokrzywdzonemu, a wynikających z treści postanowienia zawartego w pkt. IV wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku I Wydział Cywilny z dnia 26 lutego 2013 r. sygn. akt. I C 1883/11 ustalającego kontakty M. Ł. (1) z małoletnią córką K. Ł.;

- wybiórczej i niepełnej interpretacji niektórych okoliczności przy jednoczesnej rezygnacji z dokonywania czynności niezbędnych dla pełnej realizacji zasady prawdy materialnej, zwłaszcza w zakresie zaniechania poszukiwania dalszych dowodów na okoliczności winy oskarżonego, w szczególności zwrócenia się do Sądu Okręgowego w Białymstoku I Wydział Cywilny z wnioskiem o wykładnię postanowienia w zakresie regulowania kontaktów z małoletnią;

- interpretacji treści postanowienia z pkt IV wyroku rozwodowego w ten sposób, że kontakty oskarżyciela prywatnego z córką miały odbywać się poza miejscem zamieszkania, w sytuacji, gdy postanowieniem Sądu Okręgowego w Białymstoku I Wydział Cywilny M. Ł. (1) nie został zobowiązany do zabierania córki z jej miejsca zamieszkania;
- przyjęciu w opisie czynu, iż M. Ł. (1) „przebywał w mieszkaniu wbrew woli oskarżonego”, podczas gdy miejscem zamieszkania córki jest mieszkanie K. W., a pozwalając na stałe przebywać w nim swojej wnuczce K. Ł., musiał liczyć się z wizytami pokrzywdzonego, w czasie określonym postanowieniem regulującym kontakty, niezależnie od jego upodobań i stosunku do M. Ł. (1);

3. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, mianowicie art. 169 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez niesłuszne oddalenie przez Sąd wniosku dowodowego o odtworzenie płyty CD złożonej do akt

sprawy z zapisami nagrań uprawdopodobniających utrudnianie przez oskarżonego w przeszłości kontaktów M. Ł. (1) z małoletnią K. Ł. jako niemający znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, gdy zapis powyższych nagrań umożliwiłyby zweryfikowanie twierdzeń, iż zachowanie K. W. z dnia 22.08.2013 r. było społecznie szkodliwe w stopniu wyższym niż znikomy, z uwagi na powtarzalność bezprawnych zachowań wymierzonych w oskarżyciela prywatnego.

Wskazując na powyższe zarzuty, na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k. wniósł aby Sąd odwoławczy korzystając z uprawnień przewidzianych w art. 437 § 1 i 2 k.p.k. uchylił wyrok Sądu I Instancji i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Wniesiona apelacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego okazała się w sposób oczywisty bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie. Żaden z podniesionych zarzutów nie okazał się trafny w stopniu skutkującym uwzględnieniem wniosku dotyczącego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Mając na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy, w ocenie Sądu Okręgowego, nie można podzielić stanowiska autora apelacji w zakresie podniesionego przez niego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, jak i obrazy przepisów postępowania. Wbrew stanowisku skarżącego uznać należy, iż Sąd I Instancji na podstawie zebranego i wszechstronnie ocenionego materiału dowodowego poczynił trafne ustalenia faktyczne, zgodne z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.). Wyrazem sędziowskiego przekonania w wymienionej kwestii pozostaje uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy szczegółowo ustosunkował się do każdego z dowodów wskazując, które z faktów uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach oraz dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 k.p.k.). W oparciu o tak ustalony stan faktyczny prawidłowo wywiódł, iż czyn oskarżonego nie stanowi przestępstwa, pomimo realizacji przez oskarżonego znamion z art. 217 § 1 k.k., z uwagi na to, iż jego społeczna szkodliwość jest znikoma.

Odnosząc się do naruszenia przez Sąd I Instancji zasady swobodnej oceny dowodów zaznaczyć należy, że zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga wykazania wad w ocenie konkretnych dowodów dokonanej przez Sąd I Instancji, prowadzących do wniosku, iż przekracza ona granice swobodnej oceny.

Tymczasem argumentacja zwarta w uzasadnieniu apelacji nie wykazuje w istocie, że rozumowanie Sądu Rejonowego jest nielogiczne i wadliwe. Należy bowiem pamiętać o tym, że przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- jest wyczerpujące i logiczne – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 k.p.k.) (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 03 marca 1998 roku, V KKN 104/98, Prokuratura i Prawo 1999/2/6, LEX 35095; wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1997 roku, IV KKN 58/97, Prokuratura i Prawo 1997/11/1, LEX 31393).

Odnosząc się wprost do zarzutów pełnomocnika oskarżyciela prywatnego należy zauważyć, że Sąd I Instancji właściwie przeanalizował przesłanki stypizowane w art. 115 § 2 k.k., które skutkowały uznaniem, iż czyn oskarżonego charakteryzował się znikomym stopniem społecznej szkodliwości i w związku z tym koniecznością umorzenia postępowania w stosunku do oskarżonego K. W..

Należy zauważyć, że przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł

ostrożności i stopień ich naruszenia. Wszystkie z wymienionych okoliczności związane są z czynem, z jego stroną przedmiotową i podmiotową (postać zamiaru, motywacja), a ustalenie stopnia społecznej szkodliwości może nastąpić wyłącznie na podstawie oceny samego czynu, a nie na podstawie oceny jego sprawcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2005 r., o sygn. WA 13/05, opub. w OSNwSK 2005/1/1129, LEX 199877).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt stanu faktycznego niniejszej sprawy i nie powielając uzasadnienia Sądu I Instancji należy zaznaczyć, że zachowanie K. W. zmierzało jedynie do spowodowania opuszczenia jego domu przez pokrzywdzonego. Nie ulega wątpliwości, że pokrzywdzony posiada prawo do osobistych kontaktów ze swoim dzieckiem, które zostały ustalone wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 26 lutego 2013 r. w sprawie I C 1883/11. Nie zmienia to jednocześnie tego, że powyższe uprawnienie nie wyłącza równocześnie prawa oskarżonego do przebywania we własnym domu bez obecności pokrzywdzonego, z którym pozostaje w konflikcie i ewidentnie nie chce z nim spędzać czasu. Tym samym mimo tego, że oskarżony K. W. naruszył nietykalność cielesną pokrzywdzonego, jego zachowanie zmierzało jedynie do spowodowania opuszczenia przez M. Ł. (1) jego mieszkania, tym bardziej, że tego samego chciała również córka oskarżonego, a była żona pokrzywdzonego. Oceniając zatem czyn oskarżonego i biorąc pod uwagę okoliczności wynikające z art. 115 § 2 k.k. nie sposób uznać, że czyn oskarżonego odznacza się stopniem szkodliwości wyższym niż znikomym. Twierdzenia apelującego, iż pokrzywdzony ma prawo zabierania małoletniej córki, a nie bezwzględny obowiązek, są prawdą, co nie zmienia tego, że nie może narzucać jednocześnie oskarżonemu swojej obecności w jego domu. Skarżący z jednej bowiem strony chce, aby oskarżony respektował to, że pokrzywdzony ma ochotę realizować kontakty ze swoją córką w jego domu, zupełnie zapominając o tym, że oskarżony ma również prawo, żeby nie spotykać się z pokrzywdzonym w swoim własnym domu. Ponadto nie sposób zgodzić się twierdzeniami apelującego, że Sąd I Instancji błędnie zinterpretował kwestię pozwolenia na odbywanie kontaktów pokrzywdzonego z dzieckiem w każdorazowym miejscu jego pobytu, niezależnie od woli osób dysponujących prawem do lokalu, w tym oskarżonego. Należy bowiem zaznaczyć, że świadek M. Ł. (2) ewidentnie wskazała, że po pewnych perturbacjach i kłótniach z pokrzywdzonym postanowiła, że pokrzywdzony nie będzie mógł przebywać w mieszkaniu, w którym ona zamieszkuje wraz z dzieckiem i oskarżonym. Tym samym nie ulega wątpliwości, że kwestia pozostawania w mieszkaniu przez pokrzywdzonego zależała od dobrej woli i wyrażenia zgody przez M. Ł. (2), a przede wszystkim przez oskarżonego K. W. - jej ojca, który bezsprzecznie wspierał ją w podejmowanych decyzjach. Z pewnością zachowanie oskarżonego w postaci chwycenia M. Ł. (1) za rękę i gardło było działaniem naruszającym nietykalność osobistą pokrzywdzonego, co nie zmienia tego, że motywem jego działań była chęć pozostawania w swoim domu, bez obecności osoby (byłego zięcia), do której żywił ogromną urazę. W ocenie Sądu oskarżony miał prawo wyprosić byłego zięcia z domu, tym bardziej, że zrobił to niejako wspierając własną córkę, która nie chciała widzieć pokrzywdzonego. Co oczywiste na pokrzywdzonym ciążył obowiązek spełnienia polecenia właściciela mieszkania. Należy zaznaczyć, że pokrzywdzony dopuścił się samowoli i nadinterpretacji przysługujących mu uprawnień, podejmując decyzję, iż spotkanie z córką, bez względu na wolę osób trzecich, będzie miało miejsce w domu oskarżonego. Co istotne nikt z domowników, w tym i oskarżony nie zabraniał pokrzywdzonemu zabrania własnego dziecka, z uwagi na to, że mieli świadomość, że tego rodzaju uprawnieniem dysponuje pokrzywdzony. To, że w dniu zarzucanego oskarżonemu czynu pokrzywdzony nie skorzystał z przysługujących mu uprawnień do kontaktów z córką, wynikało jedynie z jego zachowania, którym starał się zmusić swoją byłą żonę i ojca do pozostawania w ich domu, a ci ostatni na powyższe nie zgodzili się.

Z powyżej podnoszoną kwestią łączy się kolejne zagadnienie podnoszone przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, iż w jego ocenie Sąd wybiórczo zinterpretował niektóre okoliczności przy jednoczesnej rezygnacji z zasady prawdy materialnej bowiem zaniechał poszukiwania dalszych dowodów na okoliczność winy oskarżonego, w tym zwrócenia się do Sądu Okręgowego w Białymstoku I Wydziału Cywilnego o interpretację pkt. IV wyroku rozwodowego. W ocenie Sądu Okręgowego zarzut jest całkowicie chybiony, mając na uwadze jasną i nie pozostawiającą żadnych wątpliwości treść wyroku jak i zasadę jurysdykcyjnej samodzielności sądu karnego, uregulowaną w art. 8 § 1 k.p.k.

W tym miejscu należy zauważyć, że wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku I Wydziału Cywilnego z dnia 26 lutego 2013 r. w sprawie o sygn. I C 1883/11 (k. 24-25) zostały w pkt. IV ustalone osobiste kontakty M. Ł. (1) z małoletnią

K. Ł. w określonych dniach i godzinach z prawem zabierania małoletniej z jej miejsca zamieszkania bez obecności matki, zaś w pkt. VI M. Ł. (1) został zobowiązany do odbierania i **odprowadzania małoletniej** po zakończonych kontaktach do miejsca jej pobytu przy powódce. O punkcie VI rozstrzygnięcia zarówno pełnomocnik oskarżyciela, jak i sam oskarżyciel zdają się zapominać. Mając na uwadze zestawienie obu postanowień regulujących kontakty w/w z córką, nie sposób nie zauważyć, że skoro pokrzywdzony zobowiązany był do odbierania i odprowadzenia małoletniej po zakończonych kontaktach do jej miejsca zamieszkania, to tym samym kontakty z zasady miały się odbywać poza jej miejscem zamieszkania. W ocenie Sądu Okręgowego jedynie dobra wola byłej żony pokrzywdzonego i jej ojca mogła umożliwić mu odbywanie kontaktów z córką w domu oskarżonego. W ocenie Sądu Okręgowego pokrzywdzony mimo braku wątpliwości co do treści wyroku rozwodowego, w tym kwestii uregulowania w nim kontaktów (poza miejscem zamieszkania małoletniej córki) stara się przedstawić własną interpretację wyroku, która będzie dla niego korzystna. Faktem jest, że zabieranie córki jest jego uprawnieniem, a nie bezwzględnym obowiązkiem, co nie zmienia tego, że o ile chciałby odbywać kontakty ze swoją córką w jej domu, musiałby uzyskać zgodę swojej żony, jak i właściciela domu. Co więcej przyjęcie przez apelującego, że oskarżony K. W. powinien pogodzić się z licznymi wizytami pokrzywdzonego w czasie określonym postanowieniem Sądu pozostaje tylko i wyłącznie w sferze jego oczekiwań, co nie zmienia jednocześnie tego, że zupełnie inne oczekiwania może mieć jego była żona i ojciec, którzy z uwagi na długotrwały konflikt z pokrzywdzonym, nie chcą jego obecności w swoim domu.

W ocenie Sądu Odwoławczego nie sposób również zgodzić się z zarzutem skarżącego, iż Sąd I Instancji dopuścił się obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia tj. art. 169 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez niesłuszne oddalenie wniosku dowodowego o odtworzenie płyty CD z zapisami nagrań uprawdopodobniających utrudnianie przez oskarżonego w przeszłości kontaktów M. Ł. (1) z dzieckiem, co w ocenie skarżącego miało wpływ na społeczną szkodliwość czynu, którego dopuścił się oskarżony. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 22 maja 2002 r. w sprawie o sygn. II AKa 132/02 (opub. w KZS 2002/10/94, LEX 75027) oddalenie wniosku dowodowego na tej podstawie, iż okoliczność, która ma być udowodniona, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k.), powinno następować jedynie w wyjątkowych wypadkach. W wypadku tej podstawy oddalenia wniosku konieczne jest dokonanie oceny wartości dowodu, zanim zostanie on przeprowadzony. Przykładowo jedynie można podać, że oddalenie wniosku na tej podstawie jest możliwe wówczas, gdy teza dowodowa wskazuje, iż chodzi o okoliczność całkowicie uboczną, nie pozostającą w żadnym związku z inkryminowanym zdarzeniem. Przenosząc powyższe rozważania na grunt stanu faktycznego niniejszej sprawy należy zauważyć, że przedmiotowe nagranie odnosiło się do wcześniejszych wizyt oskarżyciela prywatnego w domu oskarżonego i jak trafnie wskazał to Sąd Rejonowy (k. 46v) nie dotyczyło zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania, a zatem nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia, a co za tym idzie oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Należy przytoczyć pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uzasadnieniu orzeczenia z 5 grudnia 2012 r. w sprawie o sygn. III KK 66/12 (LEX 1243049) - dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu, w tym dla przyjęcia znikomego charakteru tej szkodliwości, znaczenie mają **wyłącznie okoliczności związane z zarzuconym sprawcy czynem**. Mówiąc o społecznej szkodliwości czynu trzeba mieć na uwadze tę okoliczność, że w ujęciu kompleksowym, które dominuje w doktrynie i judykaturze, o społecznej szkodliwości czynu decydują elementy natury przedmiotowej i podmiotowej. Nie są natomiast istotne okoliczności związane z osobą sprawcy, które wpływają na wymiar kary (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2003 r. o sygn. WA 31/03OSNwSK 2003/1/1517, LEX 184871).

Na marginesie w trakcie rozprawy apelacyjnej w dniu 9 maja 2014 r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy pełnomocnika oskarżyciela prywatnego odnośnie zaliczenia w poczet materiału dowodowego postanowienia Sadu Okręgowego w Białymstoku z dnia 13 lutego 2014 roku w sprawie I C 1883/11 na okoliczność prawa oskarżyciela prywatnego do kontaktów z dzieckiem w miejscu zamieszkania matki dziecka albowiem akta powyższej sprawy zostały zaliczone w całości w poczet materiału dowodowego sprawy niniejszej, zaś wniosek w sposób oczywisty zmierzał do przedłużenia postępowania.

Po raz kolejny należy powtórzyć, że w ocenie Sądu Okręgowego kwestia ustalenia kontaktów i ich miejsca wynika bezspornie z wyroku, a co za tym idzie nie ma potrzeby powoływania dalszych dowodów. Apelujący starał się

wskazywać, że powyższe okoliczności mogą mieć znacznie dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu, z czym nie można się w żadnym stopniu zgodzić.

Nie podzielając zatem żadnego z zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy nie mógł wydać innego orzeczenia jak o utrzymaniu na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. zaskarżonego wyroku w mocy, uznając apelację pełnomocnika oskarżyciela prywatnego za oczywiście bezzasadną.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu rozstrzygnięto na podstawie § 2 ust. 3, § 14 ust 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U.2013.461 j.t.)

O kosztach orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. mając na względzie sytuację majątkową oskarżyciela prywatnego, który jest osobą bezrobotną, utrzymującą się jedynie z dorywczej pracy, z której wedle swoich deklaracji uzyskuje dochód w wysokości 1000-1200 zł, z czego kwotę 400 zł przeznacza na alimenty, stąd uiszczenie przez niego kosztów sądowych byłoby dla niego nadmiernie uciążliwe.